

Dziś pamiętajmy o zmianie czasu!

Już dzisiejszej nocy, z soboty 29 marca na niedzielę 30 marca, nastąpi ta "nie lubiana" zmiana z czasu - z zimowego na letni. Pośpimy co prawda krócej, ale za to dni będą dłuższe, no i idzie ku wiosnie...

Trzeba przy tej okazji pamiętać o konieczności przestawienia wskazówek zegarków. Na szczęście, w wielu urządzeniach elektronicznych, takich jak telefony komórkowe, tablety, komputery czas przestawiany jest w sposób automatyczny, więc w niedzielny poranek nie zostaniemy wprowadzeni z tego powodu w błąd. Oczywiście, nie zaszkodzi upewnić się, czy aby na pewno każde urządzenie wskazuje aktualny czas, tj. letni.

Stosowanie czasu letniego ma umożliwić bardziej efektywne wykorzystanie światła słonecznego. Latem czas lokalny przesuwany jest o godzinę do przodu w stosunku do czasu geograficznego, dzięki czemu zachód słońca następuje godzinę później.

Jednymi z pionierskich krajów we wprowadzaniu czasu letniego byli Niemcy, które zaczęły go stosować podczas I wojny światowej (w 1916 r.). Podyktowane to było chęcią zaoszczędzenia węgla używanego do produkcji energii elektrycznej, a jednocześnie bardzo cennego w czasie wojny. Wkrótce zmiany czasu zostały wprowadzone w Wielkiej Brytanii, a następnie w większości krajów europejskich. W Rosji przejście na czas letni wprowadzono w 1917 r. a w Stanach Zjednoczonych w 1918 r.

W Polsce przejścia z czasu zimowego na letni i z powrotem stosowane było okresowo. Wprowadzone w okresie między I a II wojną światową, następnie podczas okupacji hitlerowskiej, a po wojnie w latach 1946 — 1949, 1957 — 1964 oraz od 1977 roku do chwili obecnej.

Dziś zmianę czasu stosuje w sumie 79 krajów, przy czym w niektórych z nich zmiany dotyczą tylko wybranych części, np. w Stanach Zjednoczonych. Łącznie dotyczą one ponad miliarda ludzi na całym świecie. Znacznie więcej, bo aż 159 krajów, nie stosuje w ogóle zmiany czasu, w tym Chiny oraz Indie. W Europie zmiana czasu nie obowiązuje w Islandii oraz Rosji. Jedynym wysoko uprzemysłowionym państwem, które nie wprowadziło czasu letniego, jest Japonia.

Co ciekawe, również na Antarktydzie stosowane są zmiany czasu, jednak z innych powodów niż na pozostałych kontynentach. Na Antarktydzie znajduje się wiele stacji badawczych z różnych krajów świata. Stosuje się w nich zazwyczaj taki czas, jak w kraju macierzystym, z którego otrzymywane są dostawy żywności, sprzętu itp. Z tego powodu, jeżeli w kraju macierzystym dokonywane jest przejście z jednego czasu na drugi (z letniego na zimowy lub odwrotnie), to stacje również dostosowują czas lokalny do tych zmian.

Stosowanie czasu letniego od wielu lat budzi kontrowersje, raz po raz wysuwane są nowe argumenty za i przeciw takiemu rozwiązaniu. Zmiany czasu mogą też prowadzić do zaskakujących sytuacji. Możliwe jest na przykład, że w przypadku porodu bliźniaków, ten z pary, który urodził się jako pierwszy może mieć oficjalnie zapisaną późniejszą godzinę narodzin, niż jego brat. Jest to możliwe, jeśli poród nastąpiłby w noc zmiany czasu z letniego na zimowy i pierwszy bliźniak urodziłby się o godz. 2:55, a jego brat 10 minut później. W ten sposób na skutek cofnięcia zegara o godzinę, oficjalny czas narodzin tego drugiego byłby ustalony na 2:05, a nie na 3:05...

Cokolwiek by nie powiedzieć o powodach zmian czasu z zimowego na letni, dziś wystarczy pamiętać o przesunięciu wskazówek naszych zegarków i cieszyć się, że niedziela dla większości Polaków jest dniem wolnym od pracy, zatem możemy "brakującą" godzinę po prostu przespać ;), a za to przed nami dłuższe dni i - miejmy nadzieję - piękna, wiosenna pogoda.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu
ponosi
odpowiedzialności
za
treść
komentarzy
zamieszczanych
przez
użytkowników.
Osoby
zamieszczające
wypowiedzi
naruszające
prawo
lub
chronione
prawem
dobrych
osób
trzech
mogą

ponieść z tego
tytułu
odpowiedzialność karną lub
cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT